

ROZWÓJ FORM EGZAMINOWANIA Z HISTORII W PERSPEKTYWIE NOWEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ

W okresie powojennym egzamin z historii w polskiej szkole średniej miał raczej stabilną formę. Przeważnie był to egzamin pisemny (czyli kilkugodzinne wypracowanie na jeden z trzech wybranych tematów) i ustny (odpowiedź na trzy pytania). Czasem pojawiała się możliwość pisania i obrony pracy na wybrany temat zaakceptowany przez nauczyciela. Sposób konstrukcji egzaminu określały przepisy i zwyczaje w danym kuratorium i środowisku. Był to egzamin wewnętrzny.

W ostatnich kilku latach egzamin z historii podlegał zmianie. W ramach programu Nowa Matura określono zasady konstrukcji zadań egzaminacyjnych i egzaminu ustnego, następnie wprowadzono kryteria oceniania, arkusz recenzji, kodowanie i punktowanie zadań oraz nowy temat. Składał się on z dwóch części – źródłowej, czyli zestawu różnych źródeł informacji wraz z poleceniami do rozwiązania oraz krótkiego wypracowania. Tak forma egzaminu w większym stopniu akcentowała sprawdzanie umiejętności ucznia niż kilkugodzinne wypracowanie.

Kolejnym etapem rozwoju egzaminu było wprowadzenie zewnętrznego egzaminu pisemnego i rezygnacja z egzaminu ustnego. Egzamin maturalny z historii trwa 4 godziny zegarowe i składa się z 3 części odbywających się jednego dnia. Część pierwsza trwa 60 minut, część druga 90 minut, część trzecia 90 minut. Po każdej części egzaminu następuje 30 – minutowa przerwa. W każdej części egzaminu zdający otrzymuje jeden arkusz egzaminacyjny. Część pierwsza egzaminu polega na rozwiązaniu testu zawierającego różnego typu zadania dotyczące całego obowiązującego zakresu programowego historii, sprawdzające opanowanie treści nauczania. Część druga egzaminu polega na udzieleniu odpowiedzi na pytania do przedstawionych w arkuszu egzaminacyjnym różnego typu źródeł informacji. Celem tej części egzaminu jest sprawdzenie stopnia opanowania wiedzy i umiejętności zawartych w Podstawie programowej. Część trzecia polega na napisaniu krótkiej, zwartej wypowiedzi na określony w arkuszu egzaminacyjnym jeden temat spośród trzech do wyboru (zgodnie z dokonanym przez

zdającego wyborem okresu historycznego). Jednocześnie rozwinięto koncepcję schematów oceniania, szkolenia egzaminatorów i udoskonalono analizę wyników. Nadal rozwijały się procedury egzaminacyjne.¹

Wobec powstawania nowej szkoły średniej powstaje pytanie o formę egzaminu z historii. Z pewnością pojawi się wiele pomysłów i rozwiązań, niemniej poważną przeszkodą w ich prawidłowym rozwoju wydaje się być decyzja ministerstwa o zatrzymaniu wdrażania nowego egzaminu do praktyki. Pozostała jednorazowa próba, i to przy współwystępowaniu starej formy egzaminu, nie daje takich możliwości jak egzamin przez trzy kolejne lata. W efekcie otrzymalibyśmy nowe dane, które powstałyby już w faktycznej sytuacji egzaminacyjnej, a nie tylko pilotażowej. Trzy lata jakie pozostały do nowego egzaminu w nowej szkole średniej mogłyby dostarczyć pełniejszej informacji i posłużyć do utrzymania, korekty, bądź odrzucenia przyjętej formy egzaminu. Byłoby to empiryczne sprawdzenie przyjętych rozwiązań. Ich waga jest nie do przecenienia – oznaczałyby zamknięcie dyskusji, które nie mogą być rozstrzygnięte z powodu braku odpowiednich danych. Z drugiej strony te informacje dałyby możliwość do rozwijania nowych koncepcji, lepiej dostosowanych do nowej szkoły średniej. W tej sytuacji należy zwrócić uwagę na kilka aspektów sprzyjających rozwojowi form egzaminacyjnych w perspektywie nowej szkoły średniej.

ASPEKT PRAKTYCZNY. Należy systematycznie przeprowadzać badania pilotażowe w nowej szkole średniej, które obejmowałyby poszczególne elementy planowanego egzaminu jak też jego całość. Te badania powinny udoskonalić sposób konstrukcji zadań, tworzenie zestawów egzaminacyjnych. Celem powinno być stworzenie zestawów dobrze różnicujących populację, zestawów zawierających kilka progów trudności, bowiem tylko takie spełnią skutecznie funkcję selekcyjną na studia wyższe. Główna trudność polega na znalezieniu i systematycznym szkoleniu nowych autorów oraz osób przeprowadzających, oceniających i analizujących otrzymane wyniki. Powinny one być ściśle związane z praktyką tworzącej się szkoły. Innym problemem będzie analiza nowych podstaw, programów, podręczników, która powinna być przeprowadzona pod kątem planowanego egzaminu. Kolejnym ważnym problemem będzie przygotowywanie egzaminatorów, schematów oceniania, oraz systematyczne szkolenie w zakresie podnoszenia umiejętności kryterialnego oceniania. W tym zakresie tkwią jeszcze bardzo duże rezerwy. I ostatnim ważnym zadaniem praktycznym z punktu widzenia funkcjonowania nowej szkoły średniej będzie podtrzymywanie stałego dialogu z nauczycielami oraz przepływ informacji, bowiem może on zaważyć na pierwszych wynikach egzaminu.

ASPEKT TEORETYCZNY. Teoretyczny aspekt doskonalenia egzaminu zawiera się przynajmniej w trzech przypadkach. Pierwszy dotyczy decyzji o proporcji wiedzy i umiejętności w egzaminie oraz dokładniejszemu określeniu jakie umiejętności koniecznie musimy badać i na jakim poziomie. Drugi zawiera się w dylemacie jak selekcjonować materiał faktograficzny – jakie przyjąć hierarchie ważności, jak określić materiał podstawowy i uzupełniający itp. Trzeci dotyczy umiejętności, a właściwie sposobu pytania o historię i rodzajów pytań na egzaminie. Wydaje się, że tutaj tkwią duże rezerwy. Na razie niedostatecznie wykorzystuje się osiągnięcia innych systemów egzaminacyjnych i dydaktyki. Chodzi tutaj o rozbudowanie pytań o takie, które będą lepiej pozwalały sprawdzić stopień znajomości struktury przedmiotu i myślenie historyczne. W tym konkretnym przypadku należałoby rozwijać umiejętność budowy pytań do źródeł. Chodzi o pytania, które pozwoliłyby na zbadanie motywacji, celów, opinii, porównywania, uzasadniania, różnych punktów widzenia, wiązania wiedzy pozaźródłowej z przedstawionym materiałem, umożliwiające zastosowanie szerokiej wiedzy do analizy informacji itp.

ASPEKT ORGANIZACYJNY. Pod tym hasłem rozumiem wszelkie zadania zmierzające do udoskonalenia procedur, sposobów działania, przesyłania danych, współpracy ze środowiskiem nauczycieli i uczelni wyższych, administracją, mediami. Jest to istotna część problemu zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę postulat akceptowalności egzaminu. Może się bowiem w konsekwencji okazać, że pewnych wypracowanych form nie można będzie w praktyce wdrożyć z powodu braku akceptacji, albo trzeba będzie przyjmować taką formę, która jest zaakceptowana, ale niekoniecznie odpowiada zmierzeniom twórców.

ASPEKT POLITYCZNY. Na użytek tego wystąpienia oznacza on politykę edukacyjną państwa. Uważam, że ten problem jest szczególnie zaniedbany i obrosnięty mitami i niesprawdzonymi przekonaniem. W jego zakres wchodzi dokładniejsze określenie celów edukacji w szkole średniej, jej znaczenia dla życia społeczeństwa i przygotowania abiturientów do pełnienia różnych ról. Dokładniejszego opisu wymaga określenie zadań szkoły średniej i celów nauczania. Przemyślenia wymagają relacje wewnątrz systemu edukacji itp. Na tym tle dopiero należałoby umieścić system egzaminacyjny i rozważyć różne niebezpieczeństwa związane z jego funkcjonowaniem. Najważniejszym problemem jest moim zdaniem brak ogólnonarodowej dyskusji dotyczącej edukacji. To, co udaje się zaobserwować, to tylko sporadyczne i przypadkowe kampanie medialne, lub próby zmian systemu z reguły przerywane, niedokończone,

bez szans na stworzenie stabilnej możliwości rozwoju. Odrębnym elementem jest polityka edukacyjna na tle Europy czy głównych tendencji istniejących w świecie.

ASPEKT INSTYTUCJONALNY. Jest to niedoceniona strona problemu. Każdy system dla prawidłowego funkcjonowania wymaga pewnej stabilności, odpowiedniej kadry, zasobów finansowych i możliwości działania. Doskonalenie form egzaminacyjnych nie może obyć się bez instytucji. Jej kształt, kompetencje, zadania i relacje z innymi instytucjami istniejącymi w systemie oświatowym muszą być jasno określone i nie mogą zachodzić, kolidować i zlewać się z nimi, gdyż grozi to szybkim wypaczeniem się jego zadań. W praktyce polskiej edukacji egzaminowanie funkcjonowało w ramach większej struktury i nie pełniło samodzielnych funkcji, stąd wynika wiele nieporozumień i braku koncepcji funkcjonowania takich instytucji.

ASPEKT TEORII OCENIANIA I EGZAMINOWANIA. Jest on stosunkowo jednoznaczny. Oznacza konieczność rozwijania teorii i upowszechniania jej osiągnięć wśród zainteresowanych problemami egzaminacyjnymi. Na szczęście w ostatnich latach zanotowano w tym zakresie znaczny postęp.

Aspekt syntetyczny. Uważam, że jest on istotny. W moim rozumieniu chodzi o szeroko rozumianą kulturę egzaminowania, przyjęcie pewnych zasad przez wszystkich uczestników systemu – uczniów, nauczycieli, konstruktorów, władze itp. Oznacza konieczność pracy nad tym, aby egzamin zajął odpowiednie mu miejsce w całym systemie, skutecznie spełniał swoje funkcje, był odpowiednio przeprowadzany i jednoznacznie odbierany.

Przypisy

1. Można tu odwołać się np. do prac. Danuta Daszkiewicz-Ordyłowska, Maria Klawe-Mazurowa, Henryk Palkij, Nowa formuła zadania maturalnego w pracach programu „Nowa Matura”, *Wiadomości Historyczne*, R. L: 1997 z. 2 (221) s. 106–111; Syllabus i egzamin pilotażowy. Historia. Oprac.: Teresa Chynczewska-Hennel (doradca akademicki), Danuta Daszkiewicz-Ordyłowska, Marek Jekel, Krzysztof Jurek, Andrzej Kurpiewski, Henryk Palkij (lider zespołu), Maciej Raczyński, Elżbieta Wesolek, Edmund Szakalicki. Współudział: Cornelius Bogaerts – konsultant CITO, Alan Midgley – konsultant AEB, Warszawa 1999, wyd. MEN w ramach programu SMART red. edycji Andrzej Jerzmanowski, s. 151; Henryk Palkij, Historia, [w:] W kierunku nowych egzaminów szkolnych, Kraków 1999 Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie, Wydawnictwo Szkolne Omega, s. 43–51; Henryk Palkij, Analiza wyników matury próbnej z historii w 1996 roku: poszukiwanie najlepszych narzędzi do analizy skutków zmian formuły pytań egzaminacyjnych [w:] Ewaluacja nowej matury. Zbiór studiów teoretycznych i empirycznych pod red. B. Niemierki, Wrocław 1999 MEN s. 110–123, Informator maturalny. Historia, Warszawa 2000.